



KV WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR. 21.

M.p. środa, 25 lutego 1942 r.

DEPESE .

ODDZIAŁY "OSI" ZNOWU WYCOFAŁY SIĘ W LIBII.

Kair, 23/II /R/ Komunikat wojenny podaje :

"Wczoraj nasze patrole bojowe doniosły znowu o obecności małych oddziałów wroga, działających na południowy zachód i na południe od Timi. Oddziały te wycofały się, gdy tylko wojska nasze nawiązały z nimi łączność bojową. Działania rozpoznawcze na południe od Mekili nie wykazały żadnej zmiany w położeniu na tym odcinku. Nasze siły lotnicze nacierały z powodzeniem na pozycje w okolicy Martuby, a nasze samoloty myśliwskie osłaniały działania naszych przednich oddziałów."

Komunikat kwatery głównej RAF na Środkowym Wschodzie donosi o znacznych działaniach lotniczych nad Libią w dniu 23 bm. Doszło jednak tylko do jednego starcia powietrznego. Jeden samolot wroga został strącony, a inne uszkodzone. W nocy z 22 na 23 bm., samoloty RAF bombardowały tereny lotniskowe w Martubie.

Lotnictwo wroga nie przestawało niepokoić Malty w nocy z 22 na 23 bm., oraz dnia następnego. Są pewne szkody i nieco ofiar. Jeden samolot niemiecki został strącony, a kilka innych uszkodzone.

3 samoloty brytyjskie nie pow-

róciły z tych działań.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 23/II /R/ Nocny komunikat sowicki donosi, że w dn. 23 bm. wojska sowieckie zajęły szereg miejscowości, a m.in. miasto Dorogobusz, 80 km na wschód od Smoleńska, a 20 km na południe od linii kolejowej Smoleńsk - Wiazma. Zajęcie tego miasta grozi odcięciem wojsk niemieckich w Wiaźmie i Rżewie.

Komunikat sowicki podaje dalej, że w dn. 23 bm. strącono 22 samoloty niemieckie, a nie 16, a w dn. 22 bm. zniszczono 28 aparatów wroga, z czego 20 w walkach powietrznych. Strały sowieckie wyniosły 12 aparatów. W dn. 23 bm. zestrzelono 1 maszynę niemiecką w pobliżu Moskwy.

Dodatek do komunikatu sowickiego głosi, że w czasie dwudniowych walk na niewymienionych odcinkach frontu Rosjanie odbili 10 miejscowości. Strały niemieckie wyraziły się w 3,000 zabitych i w 200 jeńcach. Przeciwna tarcia niemieckie odparto. Dodatek do komunikatu daje do zrozumienia, że gwałtowne zmagania rozwijają się na południowym i centralnym odcinku frontu. Komunikat nie wymienia żadnych dalszych zdobyczy terenowych, choć straty Niemców w ludziach i w sprzęcie są poważne.

MOWA PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Waszyngton. 24/II /R/ Z okazji rocznicy urodzin Jerzego Washingtona, prez. Roosevelt wygłosił obszernie przemówienie do narodu amerykańskie go, przypominając, że Washington przeciwstawiał się wraz ze swą armią w ciągu 8 lat potężnemu przeciwnikowi oraz wewnętrznym defetystom. Walczył on o wolność, a walka obecna uczy, że wolność i bezpieczeństwo jednostki zależą od panowania wolności i sprawiedliwości na całym świecie.

Obecny zatarg, mówił prezydent, stanowi nowy rodzaj wojny, różniący się od wszystkich innych wojen zarówno pod względem metod postępowania, jak i uzbrojenia oraz zasięgu geograficznego. Jest to wojna, która obejmuje każdy kontynent, każdą wyspę, każde morze i każdy szlak morski na kuli ziemskiej. Musimy walczyć na tych rozległych obszarach, by osłaniać nasze szlaki zaopatrzenia i nasze linie łączności z sojusznikami. Celem Niemców i Japończyków jest rozłączenie St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Chin i Rosji, tak, by każde z tych mocarstw było okrążone i odcięte od źródeł zaopatrzenia oraz posiłków. Co nastąpiłoby, gdyby wróg zdołał wykonać ten plan?

Po pierwsze, wywodził prezydent, St. Zjednoczone nie mogłyby wspierać Chin, które odegrają wielką rolę w zadaniu ostatecznej klęski Japonii.

Po drugie, w razie przerwania łączności z południowo-zachodnią Pacyfikiem Australia i Nowa Zelandia popadłyby pod panowanie japońskie, a Japonia mogłaby rozszerzyć swe podboje do Indii, a przez ocean Indyjski do Afryki i na Bliski Wschód.

Po trzecie, w razie wstrzymania pomocy dla W. Brytanii i Rosji na Morzu Śródziemnym i w Zatoce Perskiej Niemcy mogliby pokusić się o podbój Turcji, Syrii, Iraku, Persii, Egiptu, Kanału Sueskiego, całej Afryki Północnej oraz zachodnich brzegów Afryki, gdzie stanęliby już u wrót Ameryki Południowej.

Po czwarte, gdyby Ameryka przestała dostarczać pomocy W. Brytanii i Rosji przez Atlantyk to tego rodzaju niemądra polityka musiałaby również doprowadzić do zaniku kontroli nad sywy sowieckiej.

Izolacjoniści amerykańscy chcieli, by orzek amerykański naśladował taktykę strusia. Obecnie boją się oni, że wysuniemy głowę z piasku, i domagają się, by nasz orzek narodowy przeistoczył się w żółwia. Chcemy zachować orka w jego właściwej postaci lecącego wysoko i uderzającego twar

do. Coraz usilniej prowadzić będzie my politykę walki z wrogiem na ziemiach i wodach jak najbardziej oddalonych od naszych brzegów.

Prezydent zaznaczył, że przed okrętami amerykańskimi stoją obecnie 4 główne szlaki: Atlantyk Północny, Atlantyk Południowy, Ocean Indyjski i południowa część Pacyfiku. Ruch na tych szlakach nie jest jednokierunkowy. Statki zabierają wojско i amunicję, a przywożą surowce. Utrzymanie wszakże tych szlaków jest zadaniem olbrzymim, wymagającym ogromnych zasobów, oraz gigantycznej produkcji samolotów, czołgów, dział i statków. Wymaga również panowania nad strategicznymi bazami, rozmieszczonymi wzdłuż tych dróg. Panowanie w powietrzu musi opierać się na dwóch rodzajach samolotów: Na ciężkich bombowcach o dużym zasięgu i na samolotach myśliwskich o mniejszym promieniu działania. Ciężkie bombowce mogą dolatywać z Ameryki do zachodniego Pacyfiku, ale mniejsze samoloty muszą być zakładowane na statki. Droga jest długa i w wielu punktach niebezpieczna. Trwa ona w jedną i drugą stronę 4 miesiące. Mimo to wielka już ilość samolotów amerykańskich, pilotowanych przez amerykańskich lotników, nawiązała już kontakt z wrogiem, a tysiące żołnierzy amerykańskich uczestniczy już w walkach powietrznych i lądowych.

Japonia zapewniła sobie początek przewagę dzięki posiadaniu licznych baz na wielu wyspach Pacyfiku, a również w Chinach, w Indochinach w Syjamie i na Malajach. W chwili wybuchu wojny Filipiny były już z trzech stron okrążone. Traktatem z r. 1922 Ameryka zgodziła się nie wznosić umocnień na Filipinach. Nie powstała też tam żadna baza morska, co uniemożliwiło posłanie większych posiłków w ludziach i w sprzęcie dzielnym obrońcom tych wysp.

Strategia amerykańska ustalona przed 40 laty, opierała się na zasadzie, że w razie uderzenia japońskiego na te wyspy, należy stoczyć tam walki opóźniające jedynie marsz wroga. Wiedzieliśmy, że wojna z Japonią może być wygrana przez wyčerpanie przeciwnika, nad którym górujemy rozmiarami zasobów amerykańskich. Zasadnicza walka z Japonią musi być stoczona poza obszarami Filipin. Prezydent wyraził się następnie z najwyższym uznaniem o akcji gen. Mac Arthura, którego działania przewyższyły wszelkie oczekiwania.

Prezydent zaprzeczył, jakoby

sukcesy japońskie na Filipinach były wynikiem ich skutecznego uderzenia przez zaskoczenie na Pearl Harbour. Nawet, gdyby do tego natarcia nie doszło, nie możnaby było przesłać floty amerykańskiej do Filipin poprzez tysiące mil. oceanu. Następstwa uderzenia japońskiego na Pearl Harbour, choć poważne, były znacznie przesadzone. Liczba zabitych wyniosła tam po stronie amerykańskiej 2,340 ludzi, a rannych 945. Tylko 3 okręty wojenne zostały ostatecznie zniszczone. Wiele okrętów floty na Pacyfiku nie znajdowało się wówczas w Pearl Harbour. Inne, lżej uszkodzone albo powróciły już do służby, albo znajdują się jeszcze w naprawie. Co do samolotów, to straty amerykańskie w Pearl Harbour i na innych odcinkach na początku wojny są znacznie mniejsze od strat, jakie Amerykanie zadali lotnictwu japońskiemu. Łódzie podwodne Hitlera na Atlantyku i japończyków na Pacyfiku zadały również, również szkody flocie St. Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt zwrócił się następnie z takimi słowami do narodów świata: "My, Amerykanie, byliśmy zmuszeni do oddania terenu, lecz teren ten odbijamy. My oraz inne sprzymierzone narody, związaliśmy się w dążeniu do zniszczenia militarystyki japońskiej i niemieckiej. Z każdym dniem wzmagamy naszą siłę. Niebawem my, a nie nasi wrogowie, rozpoznajemy ofensywę. Przenieśliśmy wojnę na tereny wroga, jak na dalej od naszych ziem. To my a nie oni, wygramy końcu bitwy i zorganizujemy ostateczny pokój."

Prezydent wskazał następnie na konieczność wypchnienia zadań w zakresie produkcji. Niemcy, Włochy i Japonia osiągnęły już niemal maksimum wydajności w przemyśle. Narody sprzymierzone są jeszcze daleko od tego punktu. W dniu 6 stycznia prezydent Roosevelt przedłożył program produkcji samolotów, człoków, dział, i okrętów. Dział może powiedzieć po dokładnym zbadaniu wydajności pracy, że program ten będzie urzeczywistniony. Wiemy, że o ile przegramy tę wojnę, myśliaby mihać porzucenia i wstęki, zanim nasza koncepcja demokracji mogłaby odrodzić się. A wojnę przegrałibyśmy tylko wtedy, gdybyśmy osłabiali nasz wysiłek w zakresie produkcji.

Prezydent przeciwstawił się propagandzie "osi", głoszącej, że Amerykanie, choć bogaci, są ludźmi skąbymi i dekadentami, którzy nie potrafią zjednoczyć się, pracować i walczyć. Gen. Mac Arthur oraz jego żołnierze, jak i załogi "latających fortec" i

amerykańscy spieszeni marynarze od powiedzieli już na to oszczerstwa. Prezydent Roosevelt wypowiedział się za solidarnością narodów sprzymierzonych oraz jednolitym planem działania. Sojusznicy są zgodni co do ogólnych zasad, na których ma być oparty pokój. Karta Atlantycka odnosi się do całego świata. Prezydent złożył hołd wysiłkom narodów sprzymierzonych, a zwłaszcza armii brytyjskiej, rosyjskiej, holenderskiej i chińskiej.

Mowę swą zakończył prezydent przypomnieniem walk Washingtona, jak i wysuniętej wówczas sentencji: "Równie jak plekło nie łatwo zwyciężyć tyranie, im cięższe będą jednak ofiary, tym wspanialszy będzie triumf."

JAPONCZYCY OSTRZELALI KALIFORNIE.

Nowy Jork 24/II /R/ Wczoraj wieczorem wroga łódź podwodna zbombardowała przybrzeżne okolice w Kalifornii. Nie było ofiar, ani szkód. Łódź podwodna pokazała się w odległości 1 mili od brzegu. Gubernator Kalifornii p. Brown oświadczył: "Widziałem wiele łodzi podwodnych, ale ta była znacznie większa od tych, jakie kiedykolwiek mogłem oglądać. Kanonada trwała przez 20 minut, a łódź podwodna pozostała na powierzchni aż do chwili, gdy nie mogłem już jej dostrzec wskutek zapadania zmroku." Łódź podwodna oddała ok. 24 strzałów. Akcja ta nastąpiła w czasie przemówienia radiowego prez. Roosevelta. W ten sposób poraz pierwszy w czasie tej wojny terytorium St. Zjednoczonych zostało ostrzelane.

WYNIK DZIAŁANIA LOTNICTWA AMERYKANSKIEGO.

Waszyngton 24/II /R/ Ministerstwo wojny ogłosiło następujące zestawienie lotniczych i morskich strat, zadanych w tym roku Japończykom przez lotnictwo amerykańskie w południowo-zachodniej części Pacyfiku.

W czasie działań lotnictwa amerykańskiego, mówi komunikat, w Indiach Holenderskich, począwszy od 1. stycznia br., co najmniej 9 statków wroga zatopiono, a 21 uszkodzono. W tym samym czasie zestrzelono lub zniszczono na ziemi 48 samolotów japońskich. Straty japońskie rozkłada się w sposób następujący: 1. pancernik i 12 krążowników uszkodzonych, 2 statki cysterny i 6 transportowców zatopionych, 8 transportowców uszkodzonych, 1 lotniskowiec uszkodzony, 1 kontrtorpedowiec zatopiony a 2 uszkodzone.

OTWARCIE RADY NARODOWEJ R.P.

Londyn. 24/II /Pol. Radio./ Prezydent R.P. dokonał we wtorek dn. 24 bm. otwarcia pierwszego posiedzenia Rady Narodowej. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele polskim w Londynie. Prezydent R.P. wygłosił na otwarciu Rady przemówienie, w którym podkreślił odpowiedzialność, ciążącą na jej członkach. Na przewodniczącego Rady Narodowej wybrano prof. Stanisława Grabskiego. Poczem zabrakł głos Premier Generał Broni Sikorski, przedkłasając Radzie deklarację, zawierającą wytyczne polityki Rządu na przyszłość.

WYSOKIE ODZNACZENIE BRYTYJSKIE DLA LOTNIKA POLSKIEGO.

Kmir. 24/II /Pol. Radio./ Dowódca polskiego "skrzydła" mjr. R. odznaczony został jednym z najwyższych orderów brytyjskich "Krzyżem Lotniczym". Jest to pierwszy lotnik nie tylko polski, ale wogóle sojusznicy odznaczony tak wysokim orderem. Po uroczystości odbyła się defilada.

MOWA PREMIERA CHURCHILLA.

Londyn. 24/II /Radio Londyn./ Premier Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym omówił położenie wojenne. Podobnie jak prezydent Roosevelt, premier Churchill położył szczególny nacisk na konieczność utrzymania rozległych szlaków na oceanach, wiążących siły sprzymierzonych. Japończycy uzyskali chwilo wo przewagę na morzach, lecz przewaga ta będzie złamana. Nasze straty na morzach od początku wojny, wywozdzik premier, są znaczne, a w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wzmożyły się znowu. Walka z wrogiem na oceanach wymagać będzie znacznego wysiłku. Przewaga Japończyków w lotnictwie jest już przekamywana na froncie w Burmie. Nie można być doskać na czas samolotów brytyjskich na wyspę Singapore, gdyż bardzo szybko lotniska tej wyspy znalazły się pod ostrzałem artylerii wroga. Z tego powodu garnizon sprzymierzonych w Singapo re nie posiadał dostatecznej osłony lotniczej. Ostatnie zmiany w rządzie brytyjskim są, zdaniem premiera, wyrazem dalszego zespolenia wszystkich żywotnych sił w narodzie w walce z wrogiem.

GWAŁTOWNE WALKI W BURMIE.

Rangoon. 24/II /R/ Między rzekami Bilin i Sittang toczyły się gwałtowane walki. Japończycy otrzymali nowe posiłki i wojska brytyjskie musiały wycofać się na rzekę Sittang. Otrzy

mano jednak wiadomości, że dalsze posiłki chińskie przybyły również do Burmy.

W kołach londyńskich nie ma potwierdzenia wiadomości z Tokio o rzekomym wylądowaniu Japończyków w odległości 60 klm od stolicy Burmy Rangoonu.

PRZED UDERZENIEM NA JAWĘ.

Batawia. 24/II /R/ Holenderski generalny gubernator Indii Holenderskich w orędziu, nadanym drogą radiową, oświadczył: "Po obsadzeniu Borneo, Celebes i wysp Molukki, wróg zajął południową część Sumatry oraz wyspę Bali. Zbliża się chwila ogólnego natarcia na główną naszą wyspę Jawę."

Na wyspie Bali toczą się jeszcze walki o nieokreślonym charakterze.

AKCJA LOTNICTWA SPRZYMIERZONYCH PRZECIW JAPONCZYKOM.

Batawia. 24/II /R/ Wydany tu komunikat donosi o bombardowaniu przez lotnictwo sojusznicze lotnisk okupowanych przez wroga. W cieśni nie Banka zbombardowano japoński statek handlowy o pojemności 10 tysięcy ton. Statek stanął w płomieniach. W czasie natarcia lotnictwa japońskiego na lotniska sprzymierzone, stracono 3 aparaty wroga.

Lotnictwo australijskie zbombardowało celnie statki japońskie oraz tereny lotniskowe w czasie nalotu na Rabaul. Jeden samolot japoński stracono. Inny samolot japoński zniszczono w czasie nalotu na Malang, a jeszcze jeden aparat wroga zestrzelono, gdy samoloty japońskie pokazywały się nad Jawą.

SYTUACJA NA FILIPINACH.

Waszyngton. 24/II /R/ Ministerstwo wojny donosi, że w ciągu ub. 24 godzin walki na Filipinach w praktyce ustały. Nieprzyjaciel nie rozwijał żadnej działalności lądowej czy powietrznej. Ogień artylerii ustał całkowicie. Amerykańskie ministerstwo wojny zaprzeczyło doniesieniom obcych radiostacji, jakoby gen. Mac Arthur poddał się na Filipinach Japończykom.

SPRAWA CZOŁGÓW FRANCUSKICH W LIBII.

Londyn. 24/II /R/ W Londynie zaznaczają, że nie ma żadnych danych by wojska gen. Rommla w Libii korzystały z czołgów pochodzenia francuskiego w czasie ostatniej kampanii libijskiej.